

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 50 (1332)

LUBLIN, NIEDZ., 20 LUTEGO 1949 R.

KOK V

Wola pokoju mas pracujących przeszkoda w montowaniu paktu atlantyckiego

NOWY JORK (PAP). — Trudności, jakie wyłoniły się podczas rokowań nad paktem atlantyckim, znajdują się w centrum zainteresowania prasy amerykańskiej. Trudności te są dwójakiego rodzaju. Z jednej strony wynikły one z rozbieżności między rządem amerykańskim a Kongresem, a z drugiej — ze sprzeczności między krajami europejskimi a Stanami Zjednoczonymi.

(Kongres USA — jak wiadomo — sprzeciwia się umieszczeniu w projekcie pakcie atlantyckim tzw. klauzuli automatycznej).

Równoległe z tymi trudnościami rządy Europy zachodniej, popierające koncepcję paktu atlantyckiego, napotykała w swej działalności na coraz bardziej rosnący opór opinii publicznej, która przy rozmaitych okazjach daje wyraz swemu negatywnemu stanowisku wobec agresywnych paktów.

U PROGU „Roku Chopinowskiego”



W dniu 22 bm. nastąpi uroczysta inauguracja „Roku Chopinowskiego”. „Rok Chopinowski” ma do spełnienia piękne i zaszczytne zadanie. Poprzez zbiorowe wydanie dzieł genialnego twórcy, poprzez cykl koncertów, wykonanych przez najwybitniejszych pianistów polskich (Zywe wydanie dzieł F. Chopina) — zbiorowy wysiłek artystów i uczonych, zbliżyć do najszerzych mas żywe zawsze dzieło i obraz wielkiego Artysty — Patrioty.

Przed strajkiem generalnym na Sycylii

Na 21 bm. proklamowany został strajk generalny na całej Sycylii. Decyzja ta została powzięta przez sekretariat regionalny Konfederacji Pracy, ponieważ pertraktacje między przedstawicielami górników i pracodawcami zostały z winy tych ostatnich zerwane.

Po odbyciu służby wojskowej rezerwiści wracają do cywila

Komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej

W związku ze zbliżającym się ukończeniem 2-letniego okresu zasadniczej służby wojskowej przez szeregowych starszych roczników wcielania kwietniowego 1947 r. — Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz, w którym poleca:

Zwolnić z wojska i przenieść do rezerwy w czasie od 11 do 15 kwietnia 1949 r., z jednostek wojsk lądowych i wojsk lotniczych podoficerów i szeregowców służby zasadniczej bez względu na rok urodzenia, którym okres 2-letniej zasadniczej służby wojskowej, kończy się do dnia 30 kwietnia 1949 r. włącznie.

Jednocześnie Rejonowe Komendy Uzupełnień zobowiązane są, w oparciu o ustawodawstwo, obowiązujące zakłady pracy — ułatwić zwolnionym z wojska otrzymanie prac zarobkowych

Na terenie Waszyngtonu odbywa się ożywiona działalność Departamentu Stanu, który pusił w ruch swą ogromną maszynę propagandową dla zneutralizowania wielkiego wrażenia, jakie radziecka polityka pokojowa wywarła w Stanach Zjednoczonych.

W dniu wczorajszym odbyło się kilkugodzinne posiedzenie sekretarza stanu Achesona z przedstawicielami se-

natu i izby reprezentantów dla usunięcia rozdziewców. Po posiedzeniu, które trwało 3 godziny, członkowie Kongresu zakomunikowali dziennikarzom, że nie osiągnięto żadnego porozumienia. Kongresmeni, którzy muszą liczyć się z nastrojami, panującymi w Stanach Zjednoczonych, nie mogą przyjąć tezy Departamentu Stanu w sprawie klauzuli automatycznej w projektowanym tekście paktu atlantyckiego. W przeciwnym wypadku — grozi im utrata popularności.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu — Tom Connally — oświadczył, że na konferencji z Achesonem „nie osiągnięto nawet wstępnego porozumienia”.

Dyskusje i rokowania, mające na celu złagodzenie rozbieżności między sygnatariuszami paktu atlantyckiego, łączą się w dalszym ciągu.

Wzmocniona działalność armii demokratycznej na terenie całej Grecji

Agencja Elefteri Ellada donosi o wzmocnionej działalności oddziałów armii demokratycznej na terenie całej Grecji.

W Tesalii brygada kawalerii pierwszej dywizji, armii demokratycznej zdobyła miejscowość Psychiko, położoną w odległości kilku kilometrów od Larissy. Inne oddziały tej dywizji wkroczyły do 4 miejscowości, położonych na przedpolach Larissy. Oddziały piechoty zaatakowały pozycje faszystów w Melki, Kolendro i Sophades.

W Grecji środkowej odparto wszystkie ataki nieprzyjaciela na pozycje armii demokratycznej w Nikro Chorio ze znacznymi dla niego stratami. Jeden samolot nieprzyjacielski został poważnie uszkodzony. W Macedonii, na froncie Vrsi, oddziały armii demokratycznej zaatakowały pozycje wro-

ga w pobliżu Agios Antonios, zadając mu znaczne straty w ludziach i w sprzęcie technicznym. Formacje 6-tej dywizji armii demokratycznej stoczyły szereg walk w okolicy Serres, Chalkidii i Salonik, niszcząc 3 czołgi i 1 dział nieprzyjacielskich. Na drodze między Ptolomaj i Kozani grupy wolnych strzelców dokonały zamachu na szefa żandarmerii okręgu Oikonomi-

dis, który wraz z dwoma jeszcze żandarmerii zginął.

Na Peloponezie 2-miesięczna ofensywa armii ateńskiej zakończyła się niepowodzeniem. Wojska demokratyczne w dalszym ciągu utrzymują wszystkie pozycje w okęgach górskich. W czasie walk, stoczonych w ciągu pierwszej połowy lutego br., zginęło lub odniosło rany 663 faszystów.

TRZECI DZIEŃ PROCESU członków bandy NSZ

Składając zeznania przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie, proboszcz parafii Mrozy ks. Kazimierz Fertak przyznał, iż był połączony z NSZ licznymi kontaktami. Wspomina, jak zbierał datki „na

cele organizacyjne” w „miejscowych sklepikach”, a także, jak udzielał no-clegu uzbrojonym członkom band leśnych. Oskarżony przyznaje, iż w drugi dzień Wielkiejnocy 1946 roku udał się do lasu, aby uczestniczyć w „święconym” grupy dywersyjnej. Ksiądz Fertak przyznał, iż posiadał pistolet, który odnalazł w stosie broni, złożonej jako dowody sądowe na sali i okazał Sądowi.

Prokurator sresygnował z zeznań księdza, dotyczących działalności po-zostających oskarżonych świeckich, wychodząc z założenia, iż duchowny ten związany jest tajemnicą spowiedzi. Ks. Fertak oświadczył na rozprawie, iż również w śledztwie nie żądano od niego żadnych wyjaśnień z tego zakresu.

Ks. Kazimierz Fertak oświadczył: „Przebywając w więzieniu miałem możność zastanowienia się nad działalnością związków i organizacji nielegalnych. Stwierdziłem, iż obraz tej działalności jest namalowany krwią pomordowanych ojców rodzin, pojąłem lzy nieletnich sierot, rozpacz i niedolę rodzin po pomordowanych, pojąłem istotę rabunków i grabieży.

Doskonale widzę swe przewiny i doskonale je rozumiem i weale się nie dziwię, że organizacje nielegalne są tępe.

Zdając sobie sprawę, że będę karany nie dlatego, że jestem księdzem, kapłanem, lecz dlatego, że źle postępowałem, źle czyniłem.

Następnie zeznawał ks. Wiktor Lubicki.

Armia Radziecka dziś



Dowódca kompanii przedstawia ćwiczebne zadanie dowódcom plutonów.

Przygotowania w ZSRR do obchodu 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

W związku ze zbliżającą się 31-ą rocznicą utworzenia armii radzieckiej, w Związku Radzieckim odbywają się liczne imprezy artystyczne, w których społeczeństwo radzieckie daje wyraz miłości i oddania swej armii.

W klubach i świetlicach żołnierskich, w pałacach kultury i domach

Armii odbywają się koncerty najwybitniejszych artystów. W dniu 23 lutego w 25 teatrach moskiewskich odbędą się przedstawienia dla żołnierzy.

Muzeum historii Moskwy wystawiło szereg nowych eksponatów, z których na szczególną uwagę zasługuje wielka mapa, odtwarzająca schemat bitwy pod Moskwą w czasie ostatniej wojny. W oszklonej gablotce pod mapą umieszczono oryginalną uchwałę moskiewskiej rady miejskiej o wręczeniu medalu „Za Obronę Moskwy” Generałissimowi Stalinowi.

Ponure horoskopy planu Marshalla

LONDYN (PAP). — Znany publicysta brytyjski, Williams, który jest osobistym doradcą premiera Attlee, oświadczył ostatnio:

„Powojenne prosperity w Stanach Zjednoczonych jest już zakończoną. Ceny zboża, drzewa, wełny, kauczuku, mięsa i wielu innych towarów spadają w sposób gwałtowny. Zapasy w magazynach i składach rosną. Kupcy z każdym dniem zmniejszają swe zamówienia u przemysłowców”.

W dalszym ciągu Williams zaznaczył, że grożący obecnie Ameryce kryzys będzie znacznie poważniejszy, aniżeli kryzys w roku 1929.

„W tej sytuacji nie ma żadnych widoków na zrównoważenie gospodarki europejskiej; plan Marshalla w swojej dotychczasowej formie upadnie już w ciągu najbliższego półroczia” — stwierdził w zakończeniu Williams.

Prof. Joliot piętnuje politykę podporządkowania krajów zagranicy

PARYŻ (PAP). — W sali Pleyela w Paryżu odbył się pod przewodnictwem prezesa Krajowej Unii Intelektualistów Jeana Cassou oraz dyrektora Państwowego Centrum Badań Naukowych Georges Tessiera zbiorowy obchód, w którym wziął również udział prof. Joliot-Curie.

Omawiając francuskie badania naukowe, prof. Joliot-Curie napłętnował politykę rządu, która zamiast całkowicie ufać uczonym francuskim i myśli francuskiej — uzależnia kraj i naukę francuską od zagranicy. „Nowoczesny kraj może być szczęśliwy i silny jedynie wtedy, gdy popiera rozwój swej nauki i techniki. Uzależnienie się od zagranicy wcześniej czy później przekształci Francję w kolonię”.

Reforma systemu płac podniosła stopę życiową pracowników PMT

Nowy układ zbiorowy w Państwowym Monopolu Tytoniowym w Lublinie wszedł w życie z dniem 1 stycznia br. Projekt tego układu podyktany był przed tym gruntownej analizie przez Naczelną Dyрекcję PMT, która w szeregu zakładów PMT na terenie całego kraju organizowała specjalne narady. Uczestniczyli w nich delegaci Dyrekcji Naczelnej PMT, PZPR, Rady Zakładowej i przodownicy pracy danych zakładów.

Podczas narad ustalono także nowe normy pracy, a celem osiągnięcia pełnej wydajności pracy postanowiono wprowadzić zamiast dniówki pracę akordową i premiowanie. System ten nie tylko pozwala na zwiększenie wydajności pracy, ale równocześnie przyczynia się do wzrostu zarobków robotników.

Dla zobrazowania obecnej sytuacji na odcinku płac PMT podajemy kilka najbardziej typowych przykładów.

Na oddziale fermentacyjnym w odbieralni pracuje niewykwalifikowana sortowaczka Stanisława Burdon. Mówi ona o swoich zarobkach w miesiącu grudniu i styczniu.

„W m-cu grudniu otrzymywałam 36 zł za godzinę, co przyniosło mi 12 tys. zł razem z deputatami. W styczniu otrzymuję 57 zł za godzinę i zarabiam miesięcznie około 18 tys. zł. Zarabiam więcej dlatego, że wprawy wadzone u nas pracę akordową. Robotnik dużo na tym zyskuje, bo otrzymuje zapłatę za wydajność nad normę”.

St. Burdon jest też bardzo zadowolona z opieki nad dzieckiem, zorganizowanej w fabryce w ramach akcji socjalnej. „Dostaję na miejscu mleko dla mojego dziecka, a oprócz tego różne produkty, jak kakao, cukier, masło, ogólnej wartości 2.100 zł miesięcznie. Jestem z tego bardzo zadowolona” — mówi i twarz jej rozjaśnia się szczerym uśmiechem.

Pałace i parki będą wyłączane na cele użyteczności ogólnej

W wielu majątkach administracyjnych przez Państwowe Gospodarstwo Rolne znajdują się pałace i dwory, które wraz z przyległymi do nich parkami, bez szkody dla gospodarstw rolnych mogą być wyłączone na cele użyteczności ogólnej, jak np.: na uniwersytety ludowe, ośrodki szkoleniowe, domy dla starców, kawiarnie, sierocińce, domy zdrowotne i wypoczynkowe itp.

Urzędy wojewódzkie (działy rolnictwa i reform rolnych) zainteresują tymi obiektami miejscowe organizacje kulturalno-oświatowe, społeczne oraz związki zawodowe i w porozumieniu z regionalnymi dyrekcjami planowania przestrzennego opracują projekt przydziału poszczególnych obiektów właściwym organizacjom czy związkom zawodowym.

Nowe zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przyczyni się znacznie do celowego wykorzystania pałaców i parków na terenie majątków państwowych oraz odciąży te gospodarstwa od kosztownych nakładów na utrzymanie i remont.

Konferencja Komisji Oświatowej w Tomaszowie

W sali Powiatowej Rady Narodowej w Tomaszowie odbyła się konferencja Komisji Oświatowej przy udziale przewodniczących Gminnych Rad Narodowych, wójtów i sekretarzy gminnych. Na konferencji omówiono sprawę podniesienia szkolnictwa na terenie powiatu tomaszowskiego, usunięcia braków w tej dziedzinie itp.

W konferencji wzięli udział wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej Lublina, I sekretarz PZPR, Wicestarosta powiatowy, inspektor szkolny oraz kierownicy szkół z terenu powiatu.

Wykwalifikowana sortowaczka Stanisława Mąka zarabiała w grudniu także 36 zł na godzinę, co dawało jej zarobek taki jak Burdonowej.

Zarobki sortowniczk Stanisławy Mąki dawniej

Stanisława Mąka

za 1 godz.	36 zł
za 183 godz.	5588 zł
za 48 godz. nadliczbowe	1548 zł
za święta	504 zł
deputat	1920 zł
stołówka	580 zł
ekwiwalent za karty żywn. . . .	910 zł

Razem 12056 zł

Potrącenia
2,5 podatku dochodowego 301 zł

Do wypłaty 11755 zł

„Obecnie otrzymuję 64 zł za godzinę, co przynosi mi 17.157 zł miesięcznie. U nas jest norma 900 kg dziennie, a ja mogę wyrobić 1.200 kg i otrzymuję premię za tych 300 kg wyrobionych ponad normę. Bardzo mi się podoba nowa siatka płac, i to, że rząd nasz i dyrekcja naszej fabryki troszczy się o robotników” — mówi ob. Mąka.

Kwalifikowany pracownik komór fermentacyjnych Stefan Niecko zarabiał w grudniu 41 zł na godzinę, co wynosiło 14 tys. zł miesięcznie razem z deputatami. „W styczniu otrzymałem po 64 zł za godz. i 7 zł za godz. dodatku za pracę szkodliwą dla zdrowia. Zarabiam więc teraz 24 tys. zł miesięcznie. Otrzymujemy premię zespołową, którą rozdzielamy równo pomiędzy wszystkich pracowników komory. I ja jestem zadowolony z nowej siatki płac. Wybraliśmy teraz z tych dokuczliwych

długów w sklepikach i żona jest zadowolona. Jak to się mówi, stopa życiowa podniosła się w moim domu. Wierzę, że człowiekowi pracy

ków poprawiła się znacznie w miesiącu styczniu” — mówi kier. personalny ob. Wesołowski. — „Należy zaznaczyć, że oprócz realnej podwy-

DATA P.M.T. *Chłopi* KARTA WYNAGRODZENIA *o. b. g. g. g. g.*
Miejscowość *Chłopi* *17. Maja 1949* *17. Maja 1949* *17. Maja 1949* *17. Maja 1949*

RAZEM PRODUKTA	RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RAZEM		RA	
----------------	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	-------	--	----	--

Wzorowa hodowla w Szkole Rolniczej w Sernikach

W ośrodku Szkoły Rolniczej w Sernikach pow. Lubartów w dniu 15 lutego 1949 r. zostały ukończone prace związane z założeniem chlewni w ramach akcji „H”.

Pomimo pory zimowej uczniowie ośrodka Szkoły Rolniczej w Sernikach musieli pokonać wiele trudności związanych z remontem budynku, z zakupem pasz i doбором odpowiedniego inwentarza.

Chlewnia została założona z inicjatywy kier. ośr. szkol. Edwarda Asieja i kierowniczeki szkoły ob. Ostrowskiej.

Majątki PNZ dbają o rozwój hodowli świń

Duży udział w akcji hodowlanej biorą majątki państwowe, gdzie planuje się znaczne podwyższenie produkcji hodowlanej.

W bież. roku ośrodki rolne PNZ woj. lubelskiego i rzeszowskiego przewidują dostawę ok. 8.000 szt. trzody chlewnej.

Hodowla prowadzona jest przez wszystkie ośrodki, ponadto prowadzone są wzorowe chlewnie dla trzody zarodowej w majątku Jarosławiec w pow. zamojskim, Husynne w pow. hrubieszowskim oraz Wólce Leszczowskiej. W majątkach tych znajduje się ponad 170 szt. tuczników i matek zarodowych.

Również ośrodek Rolny Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach prowadzi wzorową chlewnię zarodową w Kosiakowoli, z której pierwsza partia prosiat rasy gołębskiej, w ilości 200 sztuk, będzie w bież. miesiącu przekazana do chowu majątkom państwowym oraz wśród mało i średniorolnych chłopów.

Założenie wzorowych chlewni przewidziane jest w dalszych 7 ośrodkach.

Potężny cios spekulantom wiejskim zadała akcja „H” Zdrowy chłopski rozsądek zwyciężył

W związku z rozwojem akcji „H” odbyły się we wszystkich powiatach województwa lubelskiego, chłopskie narady gospodarcze, w których wzięli udział aktywiści PZPR, SL, PSL i bezpartyjni. W naradach wzięli udział delegaci Woj. Komitetu PZPR, wygłaszając referaty polityczne i gospodarcze, oraz przedstawiciele ZSCh i organizacji zainteresowanych bezpośrednio w akcji skupu i kontraktowania trzody chlewnej.

TEN CHCIAŁBY AKCJĄ „H” OBJĄC NAWET KONIE

Dyskusja wykazała, że chłop lubelski doskonale orientuje się w sytuacji i potrafi ocenić korzyści płynące z hodowli trzody chlewnej.

Ob. Kiszka z gminy Kocudza w powiecie biłgorajskim, powiedział krótko i węzłowo: „rząd dobrze zrobił, że podjął akcję hodowlaną, bo dał możliwość chłopu podnieść się gospodarczo a państwo będzie miało tłuszcz i mięso”. Jednego tylko żałował ob. Kiszka, że akcja „H” nie obejmuje koni, bo chłop z powiatu biłgorajskiego odczuwają bardzo brak małych, ale niezrównanych w wytrzymałości koników biłgorajskich.

Ob. Wola z Waręża w powiecie hrubieszowskim powiedział, że akcja hodowlana daje chłopu możliwość zdobycia pieniędzy, a robotnikowi przysporzy tłuszczu i zbrata się w ten sposób chłop z robotnikiem dla wspólnych interesów, przyczyniając się równocześnie do realizacji planu gospodarczego.

Ob. Żebrak z hrubieszowskiego stwierdził, że rząd w akcji „H” nie

tylko nie odbiera, ale łoży na to, by chłop więcej hodował, dostarczając kredytów i dając zaliczki na kontraktowane zwierzęta.

TAKSATORZY NIE MOGĄ STOSOWAĆ BEZMYŚLNIE PRZEPISÓW

Ob. Kozak z Hrubieszowskiego — zaapelował do miarodajnych czynników, aby oczyścić Rady Nadzorcze i zarządy G. S. z przypadkowego elementu. O tym samym mówił również ob. Gieruk z chełmskiego. Bezmysłne stosowanie się do przepisów dotyczących wagi, powoduje często rozbięcie transakcji. Zdarza się to przy zaliczaniu tuczników słoninowych wagi do 130 kg, kwalifikowanych jako sztuki bekonowe. Ponieważ rozpiętość ceny dla sztuk tej wagi bekonowych i słoninowych jest poważna, właściciele sztuk słoninowych nie chcą sprzedawać. Takie mylne klasyfikowanie nierogacizny było powodem obniżenia skupu w Tarnogrodzie w pow. biłgorajskim, gdzie chłop zabierał towar do domu. Natomiast tuczniki o wyższej wadze dowożone są przez

gospodarzy chętnie i w poważnych ilościach.

Wypowiedzi zebranych na obradach dowiodły raz jeszcze trzeźwości i rozsądku chłopu lubelskiego, który nie daje się sprowadzić na manowce spekulantom, rozsiewającym różne plotki o zwiększeniu podatków i inne, by napędzić własne kieszenie. (rz)

DZIĘKI OSZCZĘDNOŚCI możemy mieć 100 ton masła więcej

Gdyby wszyscy rolnicy do starczyli mleko tylko do mleczarni, zaoszczędzilibyśmy na Lubelszczyźnie 100 ton masła rocznie. Ponieważ chłop zużywa 35 l. mleka na produkcję 1 kg. masła, zaś mleczarnie 28, czyli na każdym kilogramie masła o ile mleko jest dostarczane do spółdzielni oszczędzamy 7 l. mleka.

Okręgowy Oddział Centrali

Nauczycielstwo w pow. biłgorajskim przyczynia się do likwidacji analfabetyzmu

W powiecie biłgorajskim istnieje przy każdej świetlicy Zw. Samopomocy Chłopskiej kursy nauki czytania i pisania. Prowadzi je w większości wypadków nauczycielstwo, które nie tylko przyczynia się w ten sposób do likwidacji analfabetyzmu, ale kształci absolwentów takich kursów w dalszym ciągu, na 4-ych kursach, mających na celu utrwalenie nabytych wiadomości i nabywanie uprawy technicznej w czytaniu i pisaniu. Do zwalczania analfabetyzmu i krzewienia czytelnictwa przyczyniają

Spółdzielnia SCH w Zakrzówku wykonała w 100% plan skupu trzody

W dniu 1 lutego 1949 r. Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Zakrzówku pow. Kraśnik przystąpiła do skupu trzody chlewnej. Kierownikiem skupu jest ob. Władysław Kudreła.

W ciągu pierwszej połowy lutego zakupiono 10 ton żywcą wykonując 100% planu.

Należy się spodziewać, że do końca miesiąca spółdzielnia w Zakrzówku wykona plan z nadwyżką 150%.

Spółdzielni Mlecz.-Jajcz. w Lublinie celem usprawnienia skupu mleka, jaj i drobiu, oraz poprawienia jakości otrzymywane go towaru przeszkolił na terenie województwa lubelskiego 464 osoby.

Kursy odbywały się w 10 zbiornicach jajczarskich i trwały po 5 dni każdy. Uczestnicy kursu mieli zapewnione wyżywienie oraz noclegi przez CSMJ.

Nie dajmy zginąć zwierzętom w zamojskim ZOO

Piękne tradycje ma za sobą szkolny ogród Zoologiczny w Zamościu. Przetrwał on okupację, rozwija się i istnieje tylko dzięki staraniom profesora Milera.

Utrzymanie Ogródu szczególnie w okresie zimy pociąga za sobą duże koszty. W związku z tym kierownictwo ZOO kieruje

je apel do wszystkich instytucji oraz mieszkańców Zamościa o udzielenie pomocy żywnościowej zwierzętom w czasie zimy.

Na apel prof. Milera z pomocą głodnym zwierzętom pośpie szyły: Rzeźnia Miejska oraz spółdzielnia „Robotnik”.

się również biblioteki Z. S. Ch., których liczba powiększyła się w ubiegłym roku o 9 kompletów dostarczonych świetlicom przez Zarząd Wojewódzki Z. S. Chłopskiej.

„Pomoc Zimowa” — to egzamin obywatelski

Ofiary przyjmuje Komitet Opieki Społecznej w Lublinie
Konto PRO Nr II-1102

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”

przygotowała komplet 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” w cenie 1000 zł za całość.

MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

- | | |
|-------------------------|---|
| 1. | — Historia WKP (b) |
| 2. K. Marks | — Wojna domowa we Francji |
| 3. W. I. Lenin | — Dziecięca choroba „lewicowości” w komunistach |
| 4. K. Marks i F. Engels | — O materializm historycznym |
| 5. K. Marks | — Placa, cena i zysk |
| 6. K. Marks i F. Engels | — Manifest Komunistyczny |
| 7. W. I. Lenin | — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu |
| 8. K. Marks | — Praca najemna i kapitał |
| 9. K. Marks | — 18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte |
| 10. K. Marks | — Walki klasowe we Francji |
| 11. F. Engels | — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki |
| 12. F. Engels | — Ludwik Feuerbach |
| 13. F. Engels | — Porozumienie rodziny, własności prywatnej i państwa |
| 14. J. Stalin | — Zagadnienia Leninizmu |
| 15. W. I. Lenin | — Karol Marks. |

Do nabycia we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „KSIAŻKA I WIEDZA”.

Zamówienia na komplet „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” wraz z opłatą należy kierować na adres: Centrala Księgarska Sp. Wyd. „KSIAŻKA I WIEDZA”, Warszawa, ul. Lwowska 5.

324

7 7 7 7 7 7

SIÓDMY NUMER TYGODNIKA

„KOBIEȚA”

zawiera interesujące
artykuły i felietony,
pożyteczne informacje,
przepisy kulinarne,
ilustracje,
- - - modele - - -

7 7 7 7 7 7

325

PRACA

POSZUKUJE osoby do całkowitego zajęcia się trzymiesięcznym dzieckiem. Referencje pożądana. Zgłoszenia, Lublin, Szopena 35 m. 4. 341

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia II-iej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na nr 74978 w Lublinie.

Wygrane po 200.000 zł padły na nr 29075 w Gliwicach.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 29731 32551 46243 50282 56133 70101 71129 73864 83071.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 37591 39323 42236 45819 46895 49068 58939 67237 73610 82030 89072.

Wygrane po 16.000 zł padły na nr nr 1590 7752 10531 11929 13455 14368 17125 18674 18978 19126 21275 22419 23449 23559 25381 28035 28288 35354 35647 37421 41173 46265 50536 54036 56806 60533 65963 69451 81315 85645 87048 88437 89476 94854.

Wygrane po 8.000 zł padły na nr nr 1346 2335 2592 3221 3890 6649 8081 8880 11823 13508 16254 18342 18461 18575 22552 23547 24853 25388 27050 27943 29570 29878 30330 32113 34784 35843 36784 43124 43491 48040 48891 49325 49635 51058 51231 51250 52879 53963 54933 55708 56148 57441 59336 60411 61368 64743 65419 68213 69298 71091 73332 79005 79399 80932 81240 82421 83942 84585 84729 88362 89413 90247 90392 90667 94609.

Wygrane po 4.000 zł padły na nr nr 46 150 201 290 920 1263 1367 1722 832 884 2150 153 404 428 489 634 660 690 874 3058 128 4221 246 774 5160 268 342 882 6237 847 935 944 955 7036 866 904 8208 426 9099 9401 883 993 10511 657 761 893 11053 127 810 878 909 12170 315 584 13159 15294 662 779 16199 478 17107 246 409 435 538 12537 631 874 19079 295 569 21110 195 262 22087 477 23358 945 24071 902 25267 346 471 874 665 26298 954 28403 460 758 29045 30603 887 922 31019 123 143 893 32231 977 33468 514 732 35385 527 666 36371 896 37574 674 38049 088 586 681 39301 722 744 40364 411 438 41353 814 42738 43057 260 364 439 728

917 44451 930 45135 284 325 633 46358 643 47303 400 697 724 758 48376 49459 578.

51819 326 53244 553 788 940 54084 804 897 55126 216 460 723 739 932 56124 424 493 652 880 57024 036 424 848 58313 511 643 59249 60241 486 821 911 61029 045 119 524 62214 691 63039 64106 571 780 837 934 65084 089 369 66525 812 82 167212 294 964 68174 492 635 908 69736 741 750 70090 777 808 71245 510 935 950 72708 73481 813 74712 916 75227 900 972 76513 803 941 77326 787 78247 843 79080 208 326 563 807 80768 851 82213 473 865 83427 630 889 84257 403 86011 098 381 437 489 570 87216 449 834 874 88656 638 89161 89167 187 90141 839 92141 342 94025 725.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł

24021 104 19 281 390 462 554 5 643 51 78 95 706 70 3 805 22 46 58 908 42 62 76 84 25005 20 34 70 116 30 2 70 1 6 228 381 647 712 81 802 50 968 26031 117 202 21 79 394 420 642 656 7 919 84 27243 318 31 436 43 81 519 635 81 708 36 877 955 85 28062 75 104 23 7 324 411 24 39 95 627 86 786 954 29002 11 105 290 319 35 534 714 91 907 80 30268 8 498 539 655 704 62 95. 31049 148 258 300 304 436 46 583 666 925 32111 212 344 422 593 90 687 887 33029 61 100 01 240 323 39 70 416 576 647 508 700 21 63 812 85 906 41 34018 39 70 85 93 103 232 432 542 53 603 12 831 89 35021 25 28 121 212 84 332 33 66 450 757 58 836 61 920 48 36011 28 47 264 81 315 435 38 512 26 68 678 833 66 68 909 37019 65 70 126 319 45 681 720 31 38044 64 89 104 83 281 323 83 480 553 868 84 932 81 39030 111 235 325 409 16 28 41 45 89 667 739 41 50 925. 40045 144 70 307 407 23 504 608 87 843 934 7 41005 48 61 112 32 45 379 89 441 54 509 95 624 74 89 92 3 8 731 49 810 42387 9 42 70 5 595 626 96 712

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Sygnatura II, Km. 4/40.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie II rezerwu Mieczysław Walkiewicz, mający kancelarię w Lublinie, ul. Głowackiego Nr. 16, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1949 r. od godz. 10 w Piotrkowie odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Gutka, składających się z krowy czarognianastej i klaczy lat 8 oszacowanych na łączną sumę zł. 110.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 4 lutego 1949 r.

888 Komornik (—) M. Walkiewicz

Wydział Powiatowy w Radzynie

ma do sprzedania:

SAMOCHOÓD 4-RO OSOBOWY

marki BENZ, w dobrym stanie.

Sprzedawany obiekt obejrzeć można w Wydziale Powiatowym w Radzynie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy 332

KRONIKA miejska

KOMUNIKAT UMCS

Profesor zwyczajny Antropologii Uniwersytetu MCS i Dziekan Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego w latach 1945/46 — 1947/48 Dr Jan Mydlarski — został przeniesiony do Uniwersytetu Wrocławskiego — gdzie obejmie Katedrę Antropologii.

Prof. Mydlarski w najbliższych dniach opuszcza Lublin.

ZEBRANIE ZW. ZAW. DOZORCÓW

Zawodowy Związek Dozorców Domowych w Lublinie zawiadamia, że dnia 20. II. 1949 r. o godz. 10-tej w sali MRN, ul. Krak. Przedm. 39, odbędzie się zebranie ogólne członków Związku.

PORANEK „MICKIEWICZ MÓWI” ODOŁOŻONY

Ze względów technicznych Poranek Literacki pt. „Mickiewicz mówi” organizowany przez Zw. Literatów Polskich oraz Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich w Teatrze Miejskim przeniesiony jest na niedzielę dnia 27 bm. godz. 11.30.

POWSZECHNY WYKŁAD UNIWERSYTECKI

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 16-tej w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich prof. dr Tadeusz Tomaszewski wygłosi odczyt pt. „Czy i w jakim stopniu psychologia wpłynęła na postępy pedagogiki”. Wykład odbędzie się w sali przy ul. Krak. Przedm. 56.

KOMUNIKAT TEATRU MIEJSKIEGO

W niedzielę, dnia 20 lutego o godzinie 16 nieodwołalnie po raz ostatni, po cenach 50 proc. zniżonych „Wesele Figara”.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Skarb”

pocz. godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15

BAŁTYK: „Skarb”

pocz. godz. 14.30, 16.45, 19

RIALTO: „Samotny żagiel”

godz. 15, 17.30, 20

TEATRY

TEATR MIEJSKI:

„Wesele Figara” g. 16.00.

„Lisie Gniazdo” godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY:

„Wiktoria i jej huzar”

godz. 16.00 i 19.30

DYŻURY APTEK

Dzisiaj dyżurują apteki przy ul.: Krak. Przedm. 47, Nowej 23 i 1-go Maja 29.

Pogotowie Ratunkowe tel. 32-79
Straż Północna tel. 09
Komenda Miasta M. O. tel. 23-87

Radio

NIEDZIELA, 20 lutego

6.45 Sygnał czasu, pobudka. 7.00 Wiad. gospod. dla wsi. 7.15 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. dla chóru. 10.10 Aud. regionalna. 11.00 Wschodnia Radiowa. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 Sprawność ruchu — pog. 14.10 o płaczkę — nieboraczek — aud. dla dzieci. 14.30 Koncert kapeli Dzierżanowskiego. 15.00 Makbet — część I dramatu Szekspira. 16.00 Dziennik. 16.10 Z klasycznego repertuaru baletowego. 16.45 Nowe książki. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 Pan Tadeusz (III). 18.20 Koncert muzyki staroklasycznej. 18.40 Melo dla świata. 19.05 Dookoła Adeli — słuch. rozrywkowe. 19.30 Muzyka. 20.00 Dziennik. 21.00 Z życia Czechołow. 21.30 Na muzycznej fali. 22.00 Wiad. sportowe. 22.10—23.30 Karnawał robotniczy (w przerwie o 23.00 ostatnie wiadomości).

SPROSTOWANIE

W zamieszczonym we wczorajszym numerze naszej gazety artykule błędnie podaliśmy miejsce pracy ob. Grottela Stanisława, który jest pracownikiem Centr. Handl. Przem. i Handlu.

Przodownicy pracy społecznej

Osiągnięcia członkowskich komitetów sklepowych

Nieraz wskazywaliśmy na niedopatrzienia i niedociągnięcia w pracy Komitetów Członkowskich. Nie smaczy to jednak, że wszystkie Komitety nie wypełniają należycie swych zadań. Są Komitety, które pracują doskonale, wskazują na braki, na to co i jak należy uzupełnić. Interesują się wszystkim, co się dzieje w ich sklepie, przyczyniając się do jego usprawnienia.

Wiele sklepów źle prowadzonych zostało całkowicie zreorganizowanych i postawionych na odpowiednim poziomie, dzięki interwencji Komitetów Członkowskich. Komitety Członkowskie troszczą się o stan sanitarny i higieniczny sklepu, o dobór towarów, ich należyte przechowanie, o ustosunkowanie się personelu do kupujących, przeprowadzają akcję porównania cen itd.

Najlepszym przykładem tego, ile zdziałać może dobry Komitet Członkowski, jest praca Komitetu przy sklepie Nr 11, przy ul. Lubartowskiej.

Warunki sanitarne i higieniczne w tym sklepie były fatalne. Na skutek interwencji Komitetu Członkowskiego sklep został zlikwidowany i przyłączony do sklepu Nr 9 (mieszczącego się również przy ul. Lubartowskiej). Kiedy przeprowadzono tam remont, członek Komitetu Franciszek Kostka zażądał, by wszelkie roboty były przez mowiane komisynie, gdyż chodzi tu przecież o pieniądze społeczne. Wskazał, że remont był przeprowadzony niedbale i tandetnie i dopiero na interwencję Komitetu Członkowskiego usunięto zaniedbania i usterki. Dzięki Komitetowi zmieniły się również stosunki w sklepie, w którym do tego czasu niepodzielnie rządzili (oczywiście, ze szkodą dla kupujących) kierowniczka wraz ze swą rodziną. Komitet spowodował również, że w sklepie zaprzestano sprzedawać wódkę.

Dobrze również pracuje Komitet przy sklepie Nr 2 (ul. Bernardyńska). Ob. B. Niedziela bardzo poważnie podejmuje swe obowiązki członka Komitetu i poświęca temu wiele czasu i pracy. Ob. Niedziela zwrócił uwagę Zarządowi LSS na brud, nieporządek i niedociągnięcia, jakie panują w sklepie, na skutek nieodpowiedniego doboru personelu pomocniczego. Zarząd wyciągnął z trafnych uwag ob. Niedzieli należyte konsekwencje i stosunki w sklepie Nr 2 zostały uzdrowione.

Komitety Członkowskie przy sklepach 3 i 4 na Kalinowszczyźnie wskazywały na wiele niedociągnięć, jak np. nieodpowiednie składanie pieczywa, wypadki niezręcznego ważenia, przechowywania mleka, przeznaczanego dla dzieci, w nieczystych bańkach, na to, że sklep stale jest zawałony wodką, a brak podstawowych towarów itd. Interwencja Komitetu Członkowskiego nie pozostała bez skutku. Warunki w sklepach Nr 3 i 4 zmieniły się gruntownie. I dziś nie ma mowy o tych wszystkich błędach.

Sklep Nr 7 (Zamojska 10) był bru-

dny, zaniedbany i niechlujny. Kierownictwo nie troszczyło się o potrzeby konsumentów. Sklep miał stałe manko. Komitet Członkowski, w którym zresztą przeważają kobiety (składa się z 3-ch kobiet i 1 mężczyzny), żony robotników i robotni-



OB. B. NIEDZIELA,
któremu sklep LSS Nr 2 zawdzięcza uzdrowienie stosunków

ce, tak energicznie sabrał się do dzieła, że dziś sklep ten świeci przykładem dla innych. Członkinie dozorują rozdawnictwo mleka, czuwają, by pieczywo było dobre, a sklep należyście zaopatrzony. Sygnalizują natychmiast każdy brak i niedociągnięcie. Komitet przy najmniejszym podejrzeniu przeprowadza na własną rękę remanent i dziś sklep nie ma nawet najmniejszego manka.

Komitet przy sklepie Nr 40 (ul. Staszica) przyczynił się do reorganizacji całej gospodarki. Dzięki temu sklep należy obecnie do jednych z najlepiej postawionych. Kiedy nie chcieli przyjąć po urlopie macierzyńskim z powrotem kierowniczkę sklepu, która dobrze pracowała i uporażdkowała po swej poprzedniczce zaniedbany sklep, Komitet Członkowski interweniował i spowodował, że zajmuje ona znowu swe stanowisko.

Tych kilka przykładów najlepiej świadczy o możliwościach Komitetów Członkowskich, o tym jak wiele mogą zdziałać. Być aktywnym członkiem Komitetu Sklepowego — przoduującym pracownikiem społecznym, to tak samo zaszczytna rola, jak być przodownikiem pracy.

SPORT

Pieściarstwo w szkołach lubelskich

Onegdaj w sali gimnastycznej Pierwszego Państwowego Gimn. i Lic. im. Staszica, odbyły się dalsze półfinały we sportach bokserskie. Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: W wadze muszej Woźniak (G. Staszica) zwyciężył na punkty Bobrzyk I (G. Bisk.). W drugiej wadze tej samej wagi Samson (S. Bud.) wypunktował Bednarka (G. Zamojsk.). W wadze koguciej Puch I (G. Vett.) zwyciężył przez poddanie się Szpall (G. Chem.) w pierwszej rundzie, Turkowski (S. Zaw.) przegrał przez k.o. z Rozwadowskim (G. Vett.), Bobrzyk II (S. Bud.) wygrał w o. z braku przeciwnika, Waga piórkowa: Czechowski (Gimn. Zam.) wygrał na punkty z Piecykiem (S. Bud.), Kołodyński II (G. Kun.) zwyciężył Wołoszki (G. Vett.), Tryk (G. Stasz.) zwyciężył Blicharza (G. Stasz.).

Waga lekka: Iwończ (G. Bisk.) zwyciężył na punkty Wilczopolskiego (G. Zam.), a Gruchalski (G. Vett.) pokonał na punkty Łukasika (G. Bud.). Waga półśrednia: Puch (G. Vett.) wygrał w o. z braku przeciwnika, Waga średnia: Szczawiński (G. Zam.) zwyciężył przez poddanie w pierwszej rundzie Lipca (G. Zam.), Mamiński (S. Bud.) wygrał na punkty z Włodarczykiem (S. Bud.), Zwycięzcy wchodzić do walk finałowych, które odbędą się w hali targowej dziś o godz. 10 jako przedmecz „Radomsk — Garbarnia”.

Prezes LOZPR — zrezygnował z pracy sportowej

Kazimierz Sobocki, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, zrezygnował z dalszego pełnienia dotychczasowej funkcji. Powodem rezygnacji są wyjątkowo ciężkie warunki pracy w tym Związku. Rezygnacja ob. Sobockiego przyczyniła się do upadku tej gałęzi sportu na terenie miasta. Znany ten działacz sportowy od chwili objęcia funkcji w związku radykalnie zmie-

nił jego oblicze. Najlepszym tego dowodem było zorganizowanie licznych i atrakcyjnych gier sportowych, które spopularyzowały te gałęzie sportu, wciągając w nich młodzież szkolną. Związek, który oprócz deficytu kasowego nie więcej nie posiadał — po objęciu prezury przez ob. Sobockiego stał się samowystarczalny.

Premiera w Teatrze Miejskim „Lisie gniazdo”

krajach kapitalistycznych, obnażając całą zgniliznę moralną burżuazji, autorzy w rodzaju Sinclaira, Priestleya i Hellmana nie przeciwstawiają burżuazyjnym środowiskom bohaterów ze sfery robotniczej. Działacze robotniczy, rewolucjonści, wywodzą się w większości z wypadków w ich utworach ze sfery kapitalistycznych. Są to zwykłe córki synowie „królów węgla” lub córki plantatorów bawełny, jak to ma miejsce w sztuce „Lisie gniazdo”.

Autor sztuki „Lisie gniazdo” przedstawia nam typową rodzinę kapitalistyczną z pierwszych okresów triumfalnego pochodu kapitalizmu w Południowych Stanach USA. Zgnilizna moralna rodziny Hubbardów, przedstawiona w omawianej sztuce przywodzi nam na myśl to, o czym pisali twórcy naukowego socjalizmu przeszło sto lat temu w „Manifestie Komunistycznym”.

„Burżuazja tam, gdzie doszła do władzy, zburzyła wszystkie feudalne, patriarchalne, idylliczne stosunki. Pozrywała bezlitośnie wiele rakie węży feudalne, które przywiązywały człowieka do jego „naturalnego zwierzętnika” i nie pozostawiała między ludźmi żadnego innego węzła, prócz nagiego interesu, prócz wyzutej z wszelkiego sentymentu „zapłaty gotówką”. Świątobliwe drzewce pobożnego

marzycielstwa, rycerskiego zapалу, mieszczańskiego sentymentalizmu zatopiła w lodowatej wodzie egoistycznego wyrachowania...”

I dalej: „Burżuazja zderza ze stosunków rodzinnych ich rzekawie sentymentalną zaćmę i sprowadza je do nagiego stosunku pieniężnego”.

„Sztuka „Lisie gniazdo” jest wspaniałą ilustracją powyższej tezy o burżuazyjnej moralności i Engels o burżuazyjnej moralności. Wyznaci z wszelkiego sentymentu rodzinnego, obarczeni „moralnością” burżuazyjnego „nagiego stosunku pieniężnego” Hubbardowie — oto przedstawiciele nowej „kultury” tak głośno zachwalanej demokracji zachodniej. Jasnym jest, że dzisiejsi Hubbardowie mało czym się różnią od swoich poprzedników.

Reżyserka p. Zofia Modrzewska zademonstrowała nam tym razem wysoki stopień swojego kunsztu. Pod względem reżyserskim sztuka „Lisie gniazdo” przewyższa sztukę Priestleya „Pan inspektor przy szedł” swoją zawartością i trafnością obsady ról. W żadnej innej sztuce wystawionej dotychczas przez Teatr Miejski nie widzieliśmy, żeby aktorzy byli tak trafnie postawieni na swoich miejscach. Reżyserka p. Zofia Modrzewska nie zapomnęła o pięknej scenie.

że do scenariusza filmowego. Nasuwa się to na myśl przez porównanie wystawionej sztuki do istniejącego filmu na ten temat.

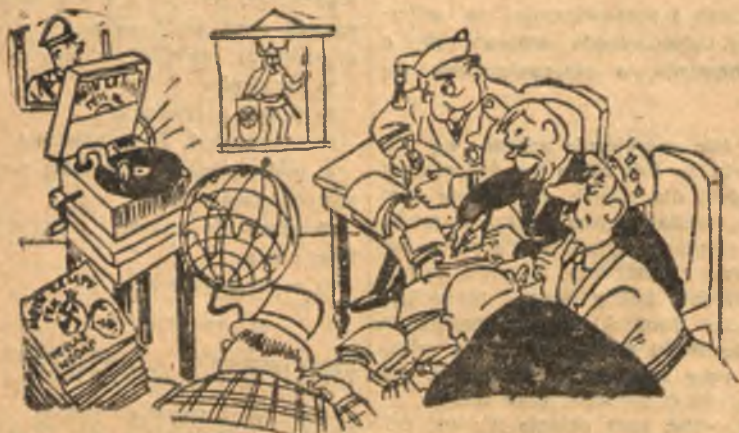
Jeśli chodzi o grę artystów — to należy podkreślić staranność w opanowaniu ról bez szarży, brak notorycznych dotychczas polknięć tekstowych i opanowanie. Zespół aktorski grał harmonijnie i bezbłędnie. Na wyróżnienie zasługują dwie zespół sceny, a mianowicie: moment gdy rodzina Hubbardów oddaje się marzeniom w związku z bliską perspektywą pomnożenia swojej fortuny i moment sprzeczki rodzinnej Hubbardów.

Na czoło zespołu bezwzględnie wysuwa się Stefan Michulowicz jako bankier Horacy Giddens. Naturalność gry tego artysty wywołała podziw. Z reszty zespołu trudno byłoby kogokolwiek wyróżnić ponad innych. Bezduszną żoną i siostrą Regina Giddens (Eleonora Ossowska), Aleksandra jej córka (Halina Ziolkowska), Hubbardowie (Jerzy Sliwa, Maksymilian Chmielewicz, Karyna Waskiewicz, Wiesław Michnikowski), pocziwa stara murzynka Addie (Halina Buyno) — stworzyli zespół w tej sztuce, stojący na wysokim poziomie artystycznym.

Nie mniej świetnie wywiązał się ze swoich zadań Jerzy Toroczyński, który stworzył piękną dekorację — tło „Lisiego gniazda”.

Wysoki artystyzm, treści sztuki po winny złożyć się na powodzenie, na którą sztukę ta zasługuje. Ma my nadzieję, że obejrzenie tej sztuki zostanie umożliwione jak najszerszym masom pracującym w Lublinie. (Kajol)

SWIAT sie śmieje



NAUCZYCIEL I UCZNIOWIE

— I nie przeszkadza wam to, że tak mieszkacie obok toru?

— Nam nie, ale zarząd kolei już dwukrotnie nas upominał, że naruszamy sen pasażerów jadących w pociągu, trzaskaniem drzwi w domu.

— Panie starszy czy mógłby pan doręczyć ten listek owej pani siedzącej przy stoliku w rogu?

Kelner za chwilę wraca i mówi:

— Ta pani nie chce przyjąć pańskiego listu. Powiedziała, że kawiarnia nie jest odpowiednim miejscem do zaznajamiania się z damą, która mieszka przy ul. Kolejowej Nr 43 i ma telefon Nr 59-26.



— Ależ on szybko gra!

— Nic dziwnego, spiesz się na ostatni autobus.

Pyta się nauczyciel w szkole:

— Wasza krowa daje 2,5 l. mleka dziennie, ile litrów da na tydzień, Zezulko?

— Dziewięćdziesiąt.

— Jak to? — dziwi się nauczyciel.

— A tak, bo w tygodniu spodziewamy się kontroli.



— A nie macie ubrania, przypadkiem w kolorze zielonym i czerwonym?...

Pepiczek był grzeczny, matka więc kupiła mu za to tureckiego miodu. Pepiczek zaczął go jeść na tychmiast w sklepie, lecz po chwili zawołał boleśnie:

— Mamo, popatrz Co tu jest! Ale sprzedający uspokoił zmar twioną matkę:

— Nic takiego miłośniwa Pani. Amerykanie rozszerzyli obecnie swoją pomoc i na Turcję a więc w mieście będzie kilka nabo.

Rolnik Zatloukolek ożenił się z wdową Jezourową. Wdowa była starsza od niego co najmniej o 10 lat.

— Co ci przyszło do głowy z tą żeniactwem — pytają po ślubie sąsiedzi.

— Ona ma krowę, która daje 5.000 l. mleka na rok.

— To nie mogłeś kupić krowy?

— Gdzie tam. Baba zatracona nie chciała jej sprzedać.

Z CHIN



— Czy wystarczy panie generale?

Do Karkonoszy przyjechał Amerykanin. Wybrał się na narty z mieszkańcem gór czeskich. Nowego śniegu było na metr.

— To jest nic — mówi Amerykanin — u nas w Ameryce wyszedłem pewnego razu ze schroniska turystycznego, a gdy się wróciłem już go nie mogłem znaleźć. Czech nic nie odpowiedział.

Po półgodzinnej jeździe obaj mieli ochotę napić się herbaty. Ale gdzie? Nagle ujrzeli mur domu.

— Do tej chaty mamy iść na herbatę — pyta Amerykanin.

— To nie chata — odpowiada Czech — to szesnaste piętro „Grand Imperial” hotelu.

Zakład (felieton)

Narzeka się tyle na biurokrację — rzekł mój przyjaciel Kazio — i słusznie, ale przecież nie wszędzie się ona panoszy. Są przecież urzędy, które działają całkiem sprawnie.

— Sprawnie, to znaczy — spraw nie załatwiają — zaśmiałem się ironicznie. — Cholerna biurokracja wszędzie!

— A właśnie, że nie wszędzie.

— Konkretnie, konkretnie! Na przykład?

— Na przykład URMS. Tam cię załatwią rzeczowo i od razu. Sam się przekonałem.

— Nie wierzę — rzekłem sceptycznie — na pewno to samo, co i gdzie indziej. Nie może być urzędu bez biurokracji.

— Nie może? Zakład? — wyciągnął rękę.

— Zakład! — przeciąłem.

Nazajutrz poszedłem do URMS. Nie chciałem, żeby Kazio myślał, że ułatwiam sobie sprawę to też przygotowałem się dobrze, miałem metrykę żony i dziecka, świadectwo zgonu babki, kartę rejestracji roweru i rejestralny odpis matury. Nauczyłem się też na pamięć imion i dat urodzenia dziadka i babki. Znam ją tę cholerną biurokrację!

Przy stoliku siedział ponury urzędnik. Będzie piłował — pomyślałem z radością.

Imię dziadka Kleofas, imię matki Pelagia, zmarła w 1910 roku — wytuszczyłem uprzejmie.

W SZWAJCARII



Bez słów.

Spojrzał na mnie i coś jakby zdziwienie przeszło przez twarz.

— Obywatel w jakiej sprawie? — rzekł.

— Numer karty rowerowej 1521. Dziecko szczepione na ospę w 1939 roku. Upřednio nie karany.

— Co takiego? O co właściwie chodzi?

— Tyfus szczepiony dwukrotnie, na czerwonkę nie chorowałem. Ospa się nie przyjęła.

— W jakiej sprawie, pytam się w jakiej sprawie?

— Numer psa 25887. Dziecko pobiera emeryturę z ZUS-u. Szczepiony przeciwko wściekliznie.

— Dziadek?

— Nie pies.

— Ale o co panu chodzi, człowieku?

I odpisy mam i załączniki. I poświadczenie pracodawcy. I papierki z administracji. Nic wam się nie uda zakwestionować, nie! Karmione uregulowane, podatek lokatowy rozłożony na raty. Gaz światło opłacone. Odbudowę popieram.

Urzędnik poczerwieniał, potem wstał nagle i ryknął w kierunku drzwi.

— Następny! Przedzej, następny!!!

I nie załatwił, chociaż wyszł ko miałem w porządku. Nie mówiłem? — cholerna biurokracja! (Gazeta Robotnicza)

— Musiałeś zabić tych dziesięciu Malajczyków Johnie?

— Wybacz, ale w ładownię, miałem jeszcze 10 nabo, a jutro jadę na urlop.

Egipt i Hiszpania mają ponowić zawrzeć umowę o wzajemnej współpracy. Ma być to dlatego, że o ich przyjaźni nikt już nie dba.



BIUST LENINA

W Paryżu, stolicy Francji była wystawa światowa. Wszystkie państwa zgromadziły tutaj eksponaty z tego, z czego słyną. Dla eksponatów tych budowano osobne pawilony.

Pawilon radziecki można było poznać z daleka: na dachu jego widniały dwie olbrzymie figury: robotnika i kołchoźnicy. Odlano je z nierdzewnej stali. W rękach wzniesionych wysoko trzymały błyszczący w słońcu sierp i młot.

Wewnątrz pawilonu wystawiono rzeczy, którymi świecy się nasza ojczyzna. A w największym pokoju wśród żywych kwiatów stał biust Włodzimierza Iljicza Lenina.

Podczas trwania wystawy pawilon radziecki odwiedziło wiele osób: przychodzili robotnicy, uczeni, pisarze, żołnierze, chłopci nauczyciele.

Pewnego razu wieczorem, kiedy już pawilon

miano zamykać, przyszedł ślepiec. Prowadziła go za rękę kobieta o smutnej twarzy. Podprowadziła ślepcę do biustu Lenina a sama odsunęła się. Ślepiec dotknął ręką brązowego biustu. Dłoń jego napotkała ramię Lenina. Wtedy ślepiec zaczął podnosić rękę ostrożnie dotykając brązu. Służący pawilonu podszedł do kobiety i spytał:

— Kto to taki? Czego chce?

Kobieta odpowiedziała:

— To mój mąż. Już dawno, jeszcze w czasie wojny z Niemcami w 1915 roku wypalono mu oczy. Służący spojrział, zamiast oczu ślepiec miał straszne ciemne oczodoły.

Kobieta powiedziała:

— A jaki był silny, gdybyście wiedzieli!...

Ślepiec podnosił chudą swą rękę coraz wyżej. I oł palce jego spoczęły na pięknym czole Lenina — i zatrzymały się długo... Potem opuścił rękę. Po twarzy jego powoli spływały łzy. Kobieta rzekła:

— Nie mogłam mu tego odmówić. Przecież ani razu nie widział portretu Lenina.

Ślepiec wciąż jeszcze stał przed biustem. Nie ocierał łez. Kilka razy podniósł rękę, ostrożnie dotykał twarzy Lenina i znowu stał nieruchomo patrząc przed siebie ciemnymi oczodołami.

Wreszcie rzekł:

Teraz widziałem go. Widziałem Lenina.

POMNIK

Działo się to w małym miasteczku. Na samym skraju miasta stała szkoła — nowy dom z kolumnami. A przed szkołą na wysokim pagórku pomnik Lenina.

Pomnik ten był odlany z gładkiego lanego żelaza i postawiony na wielkim granitowym kamieniu. Tak, że każdemu kto przyjeżdżał do miasta na pierwszy rzutek się w oczy Lenin. Dookoła pomnika dzieci z szkoły posadziły kwiaty — dużo kwiatów — i 4 młode brzożki. Chciały zasadzić cały ogród, ale nie zdążyły: zaczęła się wojna.

Nadleciały samoloty faszystów i zrzuciły bomby na spokojne miasteczko. Potem zaczęto walić w nie z armat.

Kiedy nieprzyjaciel był już zupełnie blisko, mieszkańcy zaczęli opuszczać miasto. Kobiety z dziećmi wywieziono w bezpieczne miejsca, mężczyźni chwycili za broń i poszli do lasu. Stali się partyzantami.

A kilka osób nie zdążyło odejść.

Niemcy weszli do miasta i zobaczyli, że szkoła i najlensze domy spaliły się od ich bomb i pocisków, pomnik Lenina został zburzony a wszystkie ulice miasteczka leżą w gruzach.

Oficer faszystowski kazał przede wszystkim napisać na bramach ocalałych domów ogłoszenie. W ogłoszeniu tym podawało się do wiadomości, że jeśli w mieście zostanie zabity choćby jeden żołnierz, to Niemcy rozstrzelają za to 10 pierwszych lepszych obywateli radzieckich, obojętne — mężczyzn, czy kobiet, dorosłych czy dzieci.

Po rozlepieniu ogłoszenia faszysty zaczęli rabować porzucone domy. I grabili do późnej nocy

C. d. n.